

# Rivera Venus 6

WZMACNIACZ TYPU COMBO



Tekst:  
Krzysztof Inglík

Zdjęcia:  
Ivan Sitsko

**Chcąc prześledzić historię firmy Rivery, trzeba się cofnąć do sklepu w Nowym Jorku, w którym Paul Rivera reperował i modyfikował wzmacniacze znanych muzyków**

**W** roku 1972 Paul Rivera przeprowadził się do Kalifornii, gdzie kontynuował swoją karierę. Firma Rivera Research & Development została założona w roku 1976, a pierwszym jej klientem była Yamaha. We wczesnych latach 80. Paul współpracował z Fenderem, projektując dlań takie wzmacniacze, jak Super Champ, Concert i Twin Reverb II. Około roku 1985 zaczął sprzedawać własne konstrukcje – pierwszą z nich był montowany w racku wzmacniacz TBR-1. Firma Rivera do dziś pozostaje w prywatnych rękach (z ojcem

pracuje teraz syn – Paul junior). Jest to zresztą powód do dumy właściciela, który chwali się, że nie musi dogadywać się z żadnymi współwłaścicielami czy akcjonariuszami, a jedynymi, na których zdaniu mu zależy, są klienci.

### **Class A combo**

Jak mówi sam Paul Rivera, pomysł skonstruowania combo klasy A pojawił się, kiedy jego syn przeglądał stare prototypy z wczesnych lat 70. Wśród nich była konstrukcja oparta na ośmiu lampach 6V6GT i dająca 90W mocy. Obaj pomyśleli wtedy to samo – fajnie byłoby zrobić combo wykorzystujące

lampy 6V6 o mocy 20 lub 40 watów. Wersja 20W przesterowywała się zbyt szybko i brakowało jej headroomu. Wersja 40W była OK, ale Paul postanowił obniżyć moc do 35W, aby wzmacniacz był bardziej uniwersalny. Początkowo wzmacniacz miał się nazywać Victor, ale nowa konstrukcja była tak dobra, że jej twórcy zakochali się w brzmieniu. Oczywiście wyborem było więc imię rzymskiej bogini miłości. Tak właśnie powstało combo Venus 6.

### **Budowa**

Testowana Rivera Venus 6 mieści się w solidnej obudowie koloru Ruby

Red z kremowym grillem. Oprócz standardowej rączki na płycie górnej combo posiada też dwa porządne uchwyty w bocznych ściankach. Fale dźwiękowe wytwarzają dwa 12-calowe głośniki Celestion G12H 70th Anniversary. Wewnątrz chassis wzmacniacza znajduje się solidna płytka PCB klasy militarnej, na której zamontowano najwyższej jakości komponenty – część z nich wykonywana jest dla Rivery na zamówienie. Na zewnątrz uwagę przyciąga ogromny radiator odprowadzający nadmiar ciepła ze środka. Również na zewnątrz obudowy wyprowadzono rezystory katody (nominalnie 100-watowe,

w rzeczywistości pracują w okolicach 7W), które zwykle bardzo się nagrzewają. Większe niż trzeba, bo 60W, są także transformatory. Za brzmienie wzmacniacza odpowiada pięć lamp 12AX7 przedwzmacniacza oraz cztery Electro-Harmonix 6V6GT końcówki mocy. Wybór lamp 6V6 zamiast EL84 spowodowany był osobistymi preferencjami Paula Rivery, który uważa je za najlepsze – bardzo klarownie brzmiące i niezwykle wytrzymałe.

Do dyspozycji muzyka pozostają dwa kanały o mocy przełączanej pomiędzy 17W (tryb Vintage) a 35W (tryb Modern). Pierwszy z kanałów inspirowany jest brzmieniami brytyjskimi i ma dostarczać brzmień crunch oraz przesterowanych o charakterze vintage. Na drugim kanale uzyskamy brzmienia czyste. Producent zapewnia, że pierwowzorem dla nich był szeroki wachlarz barw amerykańskich z przełomu lat 60. i 70. Panel frontowy combo zapożyczony został z Quiany/Fandango. Patrząc od lewej, znajdziemy na nim: wejścia HIGH GAIN i LOW GAIN, niezależne potencjometry dla obu kanałów, wspólne gałki REVERB, PRESENCE i FOCUS oraz przełączniki STAND BY i POWER. Sekcje kontrolerów kanałów składają się z potów VOLUME, TREBLE, MIDDLE, BASS i MASTER (niektóre z nich to potencjometry typu push-pull). VOLUME kanału pierwszego funkcjonuje w ten sposób jako przełącznik SELECT kanałów. BASS został specjalnie dostrojony, tak aby uzyskać maksimum z obudowy combo Venus. Na wzór tweedowych wzmacniaczy z lat 50. i wielu konstrukcji brytyjskich gałką MIDDLE możemy regulować głębokość pasma w okolicach 550Hz. Na zachowanie TREBLE (podobnie jak na BASS) wpływ ma ogólna głośność oraz ilość



Wzmacniacz Rivera Venus 6 dostarczany jest wraz z praktycznym i solidnie wykonanym przełącznikiem nożnym FS-4, wyposażonym w cztery przyciski: CHANNEL SELECT, GAIN BOOST CHANNEL 1, GAIN BOOST CHANNEL 2 i EFFECTS LOOP.

Kanał czysty jest niezwykle plastyczny i dynamiczny. Można tu ustawić praktycznie dowolny rodzaj brzmienia, i to zarówno na gitarze uzbrojonej w przystawki single-coil, jak i humbuckery

przesterowania w brzmieniu. Ostatni z potów, MASTER, po wyciągnięciu działa jako BOOST. W kanale czystym pierwszym push-pullem jest gałka TREBLE, po wyciągnięciu funkcjonująca jako BRIGHT, która dodaje wysokich harmonicznych, szczególnie przy niższych ustawieniach VOLUME. Powyżej „piątki” wpływ gałki BRIGHT na brzmienie jest coraz mniejszy. Pokrętko MIDDLE po wyciągnięciu działa jako NOTCH – wierzchołek częstotliwości przesuwany jest tutaj z 550 do 250Hz – w takim paśmie operowały poty MIDDLE klasycznych amerykańskich wzmacniaczy typu blackface. Gałka MASTER kanału drugiego po

wyciągnięciu działa jako NINJA. Jest to boost (mniej dramatyczny niż ten na kanale pierwszym) znany dobrze z innych konstrukcji Rivery. Pierwsza z ostatnich trzech gałek z prawej strony nosi nazwę REVERB. Reguluje ona ilość sterowanej lampą pogłosu Hammond 6 Spring Long Pan (sześć sprężyn). Jest to efekt równoległy, a jego obecność w sygnale można regulować od zera do pięćdziesięciu procent. PRESENCE to integralna część wzmacniacza mocy – reguluje finalną zawartość wysokich harmonicznych już po całej equalizacji dokonywanej w strefie preampu. FOCUS to regulator specyficzny dla Rivery, a wpływający

na charakterystykę odpowiedzi głośników od twardej do miękkiej. Po jego wyciągnięciu aktywowany jest tryb WARM podbijający dolne pasmo i zaokrąglający kontur pasma górnego.

Na tylnym panelu, patrząc od lewej, znajdziemy: gniazdo zasilania 300W/230V/50-60Hz, bezpieczniki 1,6A/250V oraz 500mA/250V, przełącznik mocy VINTAGE/MODERN, dwa wyjścia na głośniki, LINE-OUT 560Ω, przełącznik impedancji 4-8-16Ω, wejście FOOTSWITCH, przełącznik EFFECTS ASSIGN (przyporządkowujący pętlę do pierwszego, drugiego lub obu kanałów), pot RETURN LEVEL, przyłącza pętli (wejście RETURN 250kΩ oraz wyjście SEND 560Ω), a także potencjometr SEND LEVEL. Wspomniani przed chwilą przełącznik VINTAGE/MODERN służy do przełączania mocy wzmacniacza pomiędzy 17 i 35W. W trybie Modern lampy wzmacniacza mocy pracują jako pentody. Daje to dźwięk bardziej czysty, jasny i mający więcej headroomu. Podkreślone są nieparzyste harmoniczne (np. 1, 3, 5, 7 itd.). W trybie Vintage lampy pracują jako triody, dzięki czemu dźwięk jest ciemniejszy, a parzyste harmoniczne (2, 4, 6, 8 itd.) podkreślone.

W komplecie dostajemy solidny footswitch FS-4 z czterema przyciskami: CHANNEL SELECT, GAIN BOOST CHANNEL 1, GAIN BOOST CHANNEL 2 oraz EFFECTS LOOP. ➤



Combo Rivera Venus 6 jest napędzane dwoma 12-calowymi głośnikami Celestion G12H 70th Anniversary o mocy 30W każdy.



Obok lamp końcówki mocy (Electro-Harmonix 6V6GT) umieszczono sporych rozmiarów radiator, którego zadaniem jest odprowadzenie na zewnątrz nadmiaru ciepła.

## Gramy

Zanim zagramy, musimy donieść, że wzmacniacz jest potwornie ciężki. Po chwili walki z grawitacją włączam POWER i pozwalam lampom na chwilę rozgrzewki. Po załączeniu STAND BY rzucam się na kanał drugi, by sprawdzić, czy rzeczywiście jest tu obiecująca przez producenta magia klasycznych amerykańskich wzmacniaczy z lat 60. Już pierwsze dźwięki na losowo ustawionych potach są na tyle satysfakcjonujące, że nie czuję potrzeby kręcenia dalej. Po prostu gitara w rękę, i czas mija niepostrzeżenie – to chyba cecha doskonałego wzmacniacza. Kanał czysty jest niezwykle plastyczny i dynamiczny. Można tu ustawić praktycznie dowolny rodzaj brzmienia, i to zarówno na gitarze uzbrojonej w przystawkę single-coil, jak i humbuckery. W przypadku tych pierwszych trzeba umiejętnie dobrać poziom gąki BASS (i wbrew pozorom lepiej z nim nie przesadzać, bo Venus bywa obfita w dole), w przypadku tych drugich można się pokusić o przełączenie pokrętki TREBLE w tryb BRIGHT. Ostrożnie trzeba się w tym wypadku posługiwać potem PRESENCE, którego nadużycie powoduje, że dźwięk staje się druciany.

Booster NINJA jest niezwykle skuteczny i przydaje się, jeśli chcemy z podkładu przejść płynnie do solówki. Nie tylko podbija on dźwięk, ale także nieco zmienia pasmo, dodając harmonicznym. Ciekawym rozwiązaniem jest włączenie boostera NINJA na stałe i dopiero wtedy korygowanie tak lekko przesterowanego brzmienia pozostałymi potencjometrami. Charakter kanału przełamać można, ustawiając odpowiednie proporcje pomiędzy VOLUME i MASTER. Mniej pierwszego, a więcej drugiego da nam bardziej czyste brzmienie. Więcej

pierwszego i mniej drugiego wprowadzi nas w świat overdrive'u, lekkiego na singlach i nieco mocniejszego na humbuckerach. Możliwości zabawy i ustawień są tu naprawdę spore i każdy miłośnik czystej klasy A znajdzie tu z pewnością coś dla siebie.

Kanał pierwszy to kraina brytyjskiego do szpiku kości crunchu. Brzmienie jest tuste, okrągłe, powiedziałbym nawet, że drewniane. Podkręcanie VOLUME działa jak dodawanie gainu w starym dobrym overdrivie. Niezwykle rasowo brzmią tu bluesowe rify i solówki. BOOST można zastosować jako podbicie do solowych popisów lub ekstrazakres overdrive, jeśli załączymy go na stałe. W takim wypadku trzeba jeszcze poeksperymentować z PRESENCE i korekcją kanału, gdyż brzmienie z załączonym BOOST trochę kopie. Osobiście zdjąłbym więc nieco środka. Tak czy inaczej na obu kanałach funkcje boostera mogą być alternatywą dla tych, którzy preferują nieco większe ilości przesteru. Szczególnie przydatne jest pokrętło FOCUS (również na kanale czystym). Możemy nim sprawić, że niskie dźwięki będą twarde jak skała bądź miękkie jak jedwab. Jest to naprawdę niezwykły i niespotykany w konstrukcjach innych marek regulator. Jeśli chodzi o zakres przesterowania tego kanału, to zawiera się on między lekkim overdrive'em a dość mocnym przesterem. Pamiętać jednakże trzeba, że wszystkie barwy Venus mają charakter vintage. Z pewnością

nie można ich nazwać highgainowymi, jak to przeczytałem wcześniej gdzieś w sieci. Na upartego można Venus dopalić z przodu jakąś kostką, podpiąć wiosło z humbuckerami i próbować grać rify Trivium, ale tu nie o to chyba chodzi. Wzmacniacz ma dostarczać klasycznych, rockowo-bluesowych brzmień i robi to, nie biorąc jeńców.

Pochwalić też trzeba jakoś pogłosu – tak dobrze brzmiącego pokładowego reverbu dawno nie słyszałem. Przydałaby się tylko możliwość włączenia go i wyłączenia, a nie tylko ustawienia poziomu.

## Podsumowanie

Rivera Venus 6 to wzmacniacz z brzmieniami, w których naprawdę można się zakochać – czy to grając w domu, czy na klubowej scenie. Paul trafnie nazwał swoje dzieło – Venus. Jakkolwiek dobre brzmienia da się uzyskać już przy mniejszych głośnościach, to nasza bogini czuje się jak ryba w wodzie przy nieco śmielej rozkręconych potach MASTER. Dopiero wtedy końcówka klasy A zaczyna naprawdę oddychać, a wzmacniacz robi się ekstremalnie czuły na wszelkie niuansy i dynamikę gry. Wystarczy uderzyć akord, poczuć na twarzy wibrujące od alikwotów powietrze, i już staje się jasne, dlaczego na wzmacniaczach Rivery grają muzycy pokroju Steve'a Lukathera. To najwyższa liga. 🎸

Wystarczy uderzyć akord, poczuć na twarzy wibrujące od alikwotów powietrze, i już staje się jasne, dlaczego na wzmacniaczach Rivery grają muzycy pokroju Steve'a Lukathera



## Rivera Venus 6

### DANE TECHNICZNE

**moc:** 35/17W  
**lampy:** 5×12AX7 (przedwzmacniacz), 4×6V6GT (końcówka mocy)  
**głośniki:** 2×12" 30W Celestion G12H 70th Anniversary  
**regulatory:** niezależne dla obu kanałów (VOLUME, BASS, MIDDLE, TREBLE, MASTER) oraz wspólne (PRESENCE, FOCUS, REVERB)  
**regulowana pętla efektów**  
**pogłos sprężynowy**  
**wyposażenie:** footswitch

### OCENY

FUNKCJONALNOŚĆ	★★★★★★
BRZMIENIE	★★★★★★
WYKONANIE	★★★★★★
JAKOŚĆ/CENA	★★★★★

**doskonale brzmiący wzmacniacz dla zawodowców z kręgu rocka i bluesa**

### DOSTARCZYŁ

**FX-Music Group**  
 Częstochowa  
 tel. 034-374-06-46 (siedziba), Zamość  
 tel. 084-643-92-46 (oddział handlowy), [www.fxmusic.pl](http://www.fxmusic.pl)

### CENA

12 320 zł